

Wizyta Vaclava Klause na Zaolziu

Data publikacji: 30.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym kiedyś przyjechał do Cieszyna - powiedział "Dziennikowi" prezydent Republiki Czeskiej, Vaclav Klaus podczas wczorajszej wizyty w Czeskim Cieszynie. Prezydent bardzo interesował się przygraniczną współpracą i problemami polskiej mniejszości narodowej mieszkającej na Zaolziu.

Klaus przebywał w okręgu morawsko-śląskim od poniedziałku. To jego trzeci oficjalny wyjazd w teren po objęciu prezydentury. Wczoraj z żoną Livią przyjechał do Czeskiego Cieszyna. Na prezydenta czekało na Rynku około 500 osób. W Ratuszu prezydent spotkał się m.in. z burmistrzem Czeskiego Cieszyna Jindrichem Sznapką, burmistrzem Cieszyna Bogdanem Fickiem oraz Józefem Szymeczkiem, prezesem Rady Kongresu Polaków w RC. Rozmowy trwały pół godziny. Spotkanie było zamknięte dla dziennikarzy. - Pan prezydent pytał, jak się nam współpracuje, jak wyglądają kwestie narodowościowe, jaki procent Polaków żyje w Czeskim Cieszynie. Ja mówiłem o współpracy między naszymi miastami. Rozmowa była zdominowana w 100 procentach przez kwestie polskie, ale żadne konkrety nie padły. Było to kurtuazyjne spotkanie - powiedział burmistrz Ficek.

- Będziemy chcieli wykorzystać zainteresowanie prezydenta sprawami Polaków z Zaolzia i postaramy się, aby przyjął nas w Pradze - mówił Józef Szymeczek.

- Siedziałem w Ratuszu pomiędzy burmistrzami obu Cieszynów i widziałem, że pracują normalnie. Są drobne komplikacje, jak wszędzie, ale nic nie stoi na drodze, aby je rozwiązać - powiedział "Dziennikowi" Klaus. - Widzę tutaj miłe, przyjacielskie stosunki.